

PRZEDPŁATA:
 Świercrocennie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Z powodu Zielonych Świąt, Gazeta dopiero w środę dnia 7. Czerwca wyjdzie.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, dn. 2. Czerwca. — Presse zamieszcza następującą telegraficzną wiadomość z Belgradu z d. 1. Czerwca wieczorem: kuryer z Konstantynopola przybyły donosi, że tam stanęła konwencja między Turcją, Austrią, Anglią i Francją, na mocy której Austria niezwłocznie ma obsadzić Albanią i Czarnogórę, Serbią zaś na przypadek niespokojności. Firman już w tej mierze wydano. Dalej donoszą, że Georgią ogłoszono za niepodległą i przywołano wygnanego z niej księcia. Grecya przyjęła ultimatum.

Berlin, 3. Czerwca. — Naj. Pan wrócił w dniu 1. Czerwca z prowincyi saskiej na zamek Sanssouci.

Berlin, 2. Czerwca. — Monitor doniósł, że czas nadszedł teraz, (a nawet go oznaczył) w którym stanowisko Austrii wyświeci się zupełnie, ponieważ z wielu stron uważano je za wątpliwe. W miarę jak Austria występować zacznie czynnie, przyjdzie czas i na Prusy, do powołania pod broń większych mass wojska. Średnie państwa pochwały konwencję austriacko pruską, bo jak pisze lipska gazeta o bamberskiej konferencji, że ta w d. 31 Maja zamkniętą została ku zadowoleniu wszystkich stron.

Północny teatr wojny.

Sztokholm, 26. Maja. — Według wiadomości pochodzących ze źródła szwedzkiego, flota angielska stała w dniu 24. b. m. pod Hango Ud, a warownia Gustavvärn opuścili Rosyanie. Na wyspach alandzkich spokojnie. Rosyanie zakazali mieszkańcom owych wysp wchodzić w stosunki z flotą angielską.

Memel, 27. Maja. — Z Libawy donoszą, że od czasu zabrania okrętów handlowych rosyjskich z tamecznego portu, Anglicy nie odwiedzili powtórnie tego portu. Z Połagi wywieźli Rosyanie kassy pod zastawą wojska do miasteczka Krotyni.

Kiel, 31. Maja. — Francuzka flota opuściła przystań naszą i zarzuciła kotwice wczora wieczorem pod Bülek, ale dziś w nocy popłynęła dalej na wschód. W naszym porcie pozostały: okręt liniowy »Breslau«, fregata »Vengeance« i dwa małe parowce. Dwaj majątkowie francuscy, którzy uciekli ze swych okrętów, schwytani zostali przez policję bordesholmską i oddani tutajszemu francuskiemu konsulowi.

Fädrelandet donosi, że barkę rosyjską z solą zabrali Anglicy pod Ekenäs, której bronila bateria rosyjska z łądu. Parowce »Hecla« i »Arrogant« w dniu 21. po 16godzinnej walce zrównały z ziemią ową rosyjską baterię, w której było 5 armat. Rosyanie wiele ludzi stracili, Anglicy 2 w poległych i 7 rannych.

Południowy teatr wojny.

Z nad Dunaju mamy wiadomości z d. 27. Maja. — Mussa basza okazuje w Silistryi wielką wytrwałność i niemyśli się poddać, ponieważ wkrótce spodziewa się odsieczy. Wyłomu jeszcze nie dokonali Rosyanie, lubo znajdują się w posiadaniu jednej warowni wysuniętej. Pozostaje jeszcze wielka praca dla nich, bo zanim przystąpić mogą do właściwej fortecy, będą przymuszeni wiele warowni wysuniętych zdobyć. Według wiadomości z Bukarestu Dunaj przeszkadza Rosyanom w robotach, wezbrane wody zalały im wiele miń i część wojska rosyjskiego była przymuszona wrócić na drugi brzeg Dunaju. Pod Kalaraszem most ustawiony także ucierpiał od wód wezbranych, a chociaż spodziewają się za kilka dni ich opadnięcia, jednakowoż zostawią tyle błota, że trudno będzie Rosyanom czynić nad brzegami większe przygotowania wojenne. O stronie łądu Silistrya jest opasana i bombardowana.

Główna kwatery księcia Paszwiewicza znajduje się w Kanara, pomiędzy Szumłą, Bazarczykiem i Silistryą. Pod Nikopoli ścierano się po kilka razy. Rosyanie z Turnu chcą przekroczyć Dunaj i zdobyć Nikopoli. Pod Oltenicą stoi ich 50,000. Usypali tam szaniec przedmостowy i opanowali bród pod Oltenicą d. 20. Maja. Co dzień się tam ścierają. Paszkiewicz stara się teraz przerzucić swoje massy na prawy brzeg Dunaju, aby ruchy poprzec swoje przeciw stanowisku Omera baszy, dla tego też stara się o przejście pod Oltenicą i Nikopoli. Rosyanie sposobią się do wielkiej bitwy.

Z Warny donoszą pod d. 22. Maja, że tam wciąż wojska francuzkie przybywają i że część ich stanie w d. 28. Maja w Szumli. Omer basza ułatwia wojsku francuzkiemu przejście przez Hemus i dla tego wysłał ku nim wszystkie wozy, dla przyspieszenia pochodu.

Dania.

Kopenhaga, d. 31. Maja. — Prassa opozycyjna, jak pisze Flyve-

posten, jest przesładowana przez rząd tak tu jak na prowincyach. Liczba oskarzonych artykułów po tych dziennikach tak tu, jakoteż w prowincyi wynosi 40.

Uroczystość konstytucyjna pod Ringsted zakazana, ponieważ dowiedziano się, iż tam miano uchwalić adres do króla o zmianę ministerstwa.

Królestwo polskie.

Z nad granicy polskiej, dn. 1. Czerwca. — Dzienniki bardzo lubią się zajmować nieporozumieniem panującym między Rosją i Austrią. Powiadają, że Austria wystawia korpus nad granicą krakowską jako demonstrację przeciw wojskom rosyjskim, które mają rozłożyć się między Radomiem i Częstochową. Nie od rzeczy więc będzie do objaśnienia tego położenia spraw politycznych donieść, że w skutek rozkazu nadesłanego z Petersburga, wywóz zboża teraz przez granicę do Krakowa będzie dozwolony, jakkolwiek jest zakazany na całej granicy rosyjskiej. Armia więc austriacka w krakowskim będzie żywiona polskim zbożem. Co większa, chwycono się tak dalece ostrożności, że opatrzone austriackich agentów i liwerantów armii austriackiej w pełnomocnictwa urzędowe do prowadzenia zboża z królestwa Polskiego, aby się nie działy nadużycia i zboże niedostawało się w ręce prywatnych. Tyle więc będzie zboża wywożonego, ile potrzeba dla armii austriackiej. Pierwsza partya zboża odeszła wczoraj przez Granicę i Szczaków do Krakowa. Tak donosi Gazeta wrocławska z d. 2. Czerwca nr. 254

Temi dniami wyszło rozporządzenie w Królestwie Polskiem nakazujące złożenie wszelkiej prywatnej broni w urzędach powiatowych i gubernialnych w przeciągu 48 godzin. Wiadomo, że broń w Królestwie Polskiem oddawna tylko za szczególnym pozwoleniem posiadana być może.

Francya.

Paryż, 30. Maja. — Na wniosek ministra oświecenia cesarz dekretem oddaje pod opiekę cesarzewej ochrony małych dzieci, których użyteczność dla klasy robotniczej pokazała się.

— Nowy admirał Baudin złożył jako taki przepisana przysięgę w ręce generała Roguet, który z rozkazu cesarza udał się do niego, ponieważ złożony jest chorobą i niewstaje z łóżka. Stan zdrowia admirała jest wprawdzie niebezpieczny, ale jeszcze niestracono nadziei.

— Onegdaj odbył generał Lawoestine wielki przegląd nad gwardyą narodową okolicy paryskiej. Wieczorem przedstawiono oficerów gwardyi narodowej cesarzowi i cesarzewej w St. Cloud.

— Generał Baraguay d'Hilliers przybył tu z Konstantynopola.

— Policja aresztowała byłego podoficera Boichota przy wysiadaniu z wagonu na kolei żelaznej. Czekala na niego już od dni czterestu.

— Według jednego dziennika marsylijskiego otrzymał pułk uzarów w Castres rozkaz utworzenia czterech wojennych szwadronów, które na wschód będą wysłane.

— Część pierwszego pułku inżynierów odeszła z Arras do Boulogne, celem urzędzenia tam baraków obozowych.

— Piszą dziś o nowych propozycjach, które kazał przedłożyć gabinet rosyjski w Londynie. Według tych oświadcza car swoją gotowość do opuszczenia księstw naddunajskich i przywrócenia status quo ante bellum. Mocarstwa zachodnie natomiast mają floty i wojska swoje cofnąć z teatru wojny i przyjąć pokój pod powyższymi warunkami. Większość ministerstwa angielskiego odrzuciła te propozycje, ponieważ nie zaspokajają ich widoków. Planem jest rządu francuskiego i angielskiego złać przewagę rosyjską. Przed sześciu miesiącami byłyby rządy francuski i angielski przyjęły chętnie propozycje, dziś już za późno, dziś Rosya wiele, wiele ustąpić musi. Rosyjskie propozycje zapewne ponowionemi będą w Berlinie i Wiedniu i sądzą, że tam przychylniej zostaną przyjęte. We wiedeńskich protokołach mówiono tylko o ustąpieniu z księstw i o całości Turcji; Rosya chce tylko owe dopełnić warunki i nie ustąpi inaczey. Z tego powodu trudno przypuszczać, aby przyszło do pokoju, bo gdzież podobna, aby Rosya otworzyła morze czarne, które swoim nazywała, aby pozwoliła na otwarcie Dardanelów, na spędzanie siebie z brzegów kaukaskich, z protektoratu, na utratę wymienionych i nie wymienionych prowincyi, na zapłacenie kosztów wojny. Są to skały, o które się będą wciąż rozbijały pokojowe propozycje. Przypuścić atoli niemożna, aby ktokolwiek w Rosyi ze szczytu potęgi chciał schodzić na szczybel żadnego znaczenia, czyby tam panował X, czy Y, czy Z. Są to raz rzucone konsekwencje, które jak fatum rozwijają się i zmierzają do końca. Być może,

ze Rosya, jak mówi korespondent kolońskiej gazety, poczyniła te propozycje w Londynie w tém przekonaniu, że będą odrzucone, a przeto Niemcy poróżnione z zachodem.

— Podobno generałowi Klapce ofiarowano dowództwo nad wojskiem tureckim w Azji.

— Kursa na giełdzie zaczynają spadać, ponieważ i konsule w Londynie spadły, przypisują to niepomysłnym wiadomościom politycznym.

— Aresztowanego Boichot przesłuchano.

— Monitor francuski ogłasza dekret w którym promulgowany jest traktat przymierza zawarty między Francją, Anglią i Turcyą. Brzmi on jak następuje:

Napoleon z łaski Bożej i woli narodu cesarz Francuzów i t. d.

Art. 1. Traktat przymierza mający gwarantować nietykalność i niepodległość państwa otomańskiego, podpisany został w Konstantynopolu 12. Marca 1854. r. między cesarstwem francuskim, królestwem połączonym W. Brytanii i Irlandyi i w. portą otomańską, a po ratyfikowaniu onego i wymianie wzajemnych ratyfikacji w dniu 8. Maja, traktat rzezony, którego brzmienie następujące, zostanie w zupełności wykonanym.

Traktat. JMé cesarz Francuzów i JMé królowa połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi zawezwani przez J. C. Mość sultana, aby mu pomogli do odparcia agresyji skierowanej przez J. C. Mość cesarza wszech Rosyji na posiadłości w. porty otomańskiej, agresyji, przez którą nietykalność państwa otomańskiego i niepodległość tronu J. C. Mości sultana są zagrożone; J. C. Mość i J. K. Mość będąc przytém zupełnie przekonani że istnienie państwa otomańskiego w dzisiejszych jego granicach jest koniecznym dla utrzymania równowagi potęgi pomiędzy państwami w Europie, i stósownie do tego przekonania zezwolili na udzielenie J. C. Mości sultanowi pomocy jakiej zażądał w tym celu, uznały za stósowne wraz z J. C. Mością sultanem zawrzeć traktat, aby ich zamiary stósownie do tego co poprzedza oznaczyć, i urządzić sposób w jaki J. C. Mość i J. K. Mość pomoc swą J. C. Mości sultanowi udzielą.

W tym celu J. C. Mość i J. K. Mość, tudzież Naj. sultan oznaczyli pełnomocnikami swymi:

J. C. Mość cesarz Francuzów generała hr. Baraguay d'Hilliers, wiceprezesa senatu, kawalera wielkiego krzyża orderu cesarskiego legii honorowej i t. d. nadzwyczajnego i pełnomocnego posła swego przy porcie otomańskiej; J. K. Mość królowa królestw połączonych W. Brytanii i Irlandyi wielce dostojnego Stratford, wiechr. Stratford de Redcliffe, para królestw połączonych radcę J. brytyjskiej Mości w jej radzie prywatnej, kawalera wielkiego krzyża orderu łaziebnego, swego posła pełnomocnego przy porcie otomańskiej.

J. C. Mość sultan, Mustafę Reszyda baszę swego ministra spraw zagranicznych; którzy po wzajemnym udzieleniu sobie swych pełnomocnictw i uznaniu należytej formy zgodzili się na następujące artykuły:

Art. 1. JMé cesarz Francuzów i JMé królowa połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi wydawszy już rozkazy na żądanie J. C. Mości sultana, mocnym dywizyom sił swoich morskich, aby się udały do Konstantynopola; rozciągnęły nad terytoryum i pawilonem otomańskim opiekę taką, na jaką pozwoliły okoliczności; J. C. Mość i J. K. Mość obowiązują się niniejszym traktatem do większego jeszcze współdziałania z J. C. Mością sultanem dla obrony terytoryum otomańskiego w Europie i w Azji przed agresyją rosyjską, przerażając w tym celu taką liczbę swych wojsk lądowych jaka się do osiągnięcia onego potrzebną być okaże; które to wojska lądowe J. C. Mość i J. K. Mość wysła natychmiast do tych punktów terytoryum otomańskiego, jakie uznają za stósowne; a J. C. Mość sultan oświadcza, że wojska lądowe francuskie i angielskie wysłane w ten sposób ku obronie terytoryum otomańskiego zostaną przyjęte równie przyjacielsko i z tém samym poważaniem co siły morskie francuskie i angielskie użyte od niejakiego czasu na morzach Turcyi.

Art. 2. Wysokie strony zawierające ugodę obowiązują się każda ze swęj strony, do udzielania sobie wzajemnego i niezwłocznego wszelkich propozycji jakieby która z nich od cesarza Rosyji otrzymać mogła pośrednio lub bezpośrednio, w widokach zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, zawieszenia broni lub pokoju; a nadto J. C. Mość sultan obowiązuje się niezawierać żadnego zawieszenia broni, nie rozpoczynać żadnej negocjacji o pokój, nie podpisywać żadnych przedugodnych umów, ani żadnego traktatu o pokój z cesarzem Rosyji, bez poprzedniego zawiadomienia i przyzwolenia wysokich stron zawierających ugodę.

Art. 3. Skoro tylko cel niniejszego traktatu osiągniętym zostanie przez zawarcie pokoju, JMé cesarz Francuzów i JMé królowa połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, przedsięwzją bezzwłocznie środki do wyprowadzenia wszystkich swych sił lądowych i morskich użytych ku urzeczywistnieniu zamierzonego niniejszym traktatem celu, i wszystkie fortece i miejsca warowne na terytoryum otomańskim zajęte chwilowo przez siły zbrojne Francyi i Anglii, oddane zostaną władzom w. porty otomańskiej w przeciągu dni czterdziestu lub przedziej jeżeli to być może, licząc od dnia wymiany ratyfikacji traktatu zakończającego obecną wojnę.

Art. 4. Rozumie się samo przez się, że wojska posiłkowe będą miały prawo brania takiego udziału w operacjach skierowanych przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, jaki za stósowny uznają, bez roszczenia sobie ze strony władz otomańskich tak cywilnych jak i wojskowych prawa choćby najbliższej kontroli nad ruchami tych wojsk; przeciwnie władze te pomagać i ułatwiać im będą we wszystkim a zwłaszcza w wyładowaniach, w marszach, w kwaterekach lub obozowaniach, w dostarczaniu żywności dla ludzi i koni, w ułatwianiu komunikacji, a to czyli działać będą razem lub oddzielnie.

Z drugiej strony samo się przez się rozumie, że dowódcy pomienionych wojsk obowiązują się utrzymywać jak najsurowszą karność w wojskach pod ich rozkazami zostających i pilnie przestrzegać, aby prawa i zwyczaje krajowe przez te wojska szanowane były. Zbytecznym jest mówić, że własność wszędzie będzie szanowana.

Nadto rozumieć się ma obustronnie samo przez się, że ogólny plan kampanii rozbiórany i ułożony będzie między naczelnymi dowódcami trzech armii, jak niemniej, że w razie gdyby część przeważna wojsk sprzymierzonych znajdowała się na linii z wojskiem otomańskim, żadna operacja przeciw nieprzyjacielowi, niemogłaby być wykonaną bez poprzedniego porozumienia się z dowódcami sił sprzymierzonych.

Nakoniec, wszelkie żądanie w interesie służby uczynione przez naczeln-

nych dowódców wojsk posiłkowych do rządu otomańskiego, bądź za pośrednictwem właściwych poselstw, bądź téż w razie nagłej potrzeby wprost do władz miejscowych, zostanie zaspokojone, chyba że wyraźniej wymienione trudności wielkiej wagi, wykonaniu tego przeszkodzą.

Art. 5. Niniejszy traktat zostanie ratyfikowanym i ratyfikacje wymienione w Konstantynopolu w ciągu sześciu tygodni lub przedziej, jeżeli to być może, licząc od dnia podpisania traktatu.

W dowód czego, właściwi pełnomocnicy niniejszy akt podpisali i pieczęciami swymi stwierdzili. Spisano w trzech egzemplarach do jednego i tegoż samego służących celu. W Konstantynopolu 12. Marca 1854.

(podp.) Baraguay-d'Hilliers, Stratford de Redcliffe, Reszyd.

Art. 2. Nasz minister sekretarz stanu w wydziale spraw zewnętrznych, ma sobie poleconem wykonanie niniejszego dekretu.

Działo się w Saint-Cloud 23 Maja 1854.

(podp.) Napoleon.

Z polecenia cesarza minister spraw zagranicznych.

(podp.) Drouyn de l'Huys.

Stwierdzone pieczęcią państwa, minister sprawiedliwości.

(podp.) Abbatici.

— Wspomnieliśmy o Bu Mazie że napisał list do cesarza aby mu wolno służyć było w szeregach tureckich, list ten jest osnowy następującej:

„Szeff Bu-Maza do J. C. Mości Napoleona III. Najjaśniejszy Panie! niechaj wolno będzie szefowi Bu-Mazie upraszać W. C. Mość o udzielenie mu pozwolenia, aby się mógł wypłacić z długu wdzięczności do jakiego się poczuwa względem narodu francuskiego. — Oddawna już cierpię widząc jak młodość moja upływa w zupełnym odosobnieniu, zdaje mi się, że dzisiaj sposobna jest pora, aby wyjść z mego położenia, bo krew moja wre w żyłach na widok, że religia moja i ojczyzna moja są zagrożone. W młodości mój słyzałem pod namiotem i wśród pustyni o sławnym narodzie, który pod wielkim wodzem niósł cywilizacyą po całej Europie. Tym narodem była Francya, tym wielkim wodzem był Napoleon I. — Dnia pewnego synowie tego ludu przybyli do kraju naszego. Bracia moi wezwali mię na wodza. Przyjąłem tę świętą misję. Staralem się odeprzeć nieprzyjaciół i nieszczęśliwym krwi mojej. Okryty ranami po walce zacieklej lecz daremnej przeciw armii walecznej i do wojny przyzwyczajonej, spostrzegłem, że kraj mój jest wycieńczony. Uczulem się szczęśliwym, że mogłem jeszcze jedną oddać mu przysługę. Zwołałem lud i zaproponowałem mu, że porucę rodziców, familię i ojczyznę; słowem, że się poświęcę za niego... Poddałem się też wtedy jako jeniec armii francuskiej. — Zaprowadzono mię do Paryża lecz obchodzono się ze zemną jako z nieprzyjacielem zwyciężonym, ale poszanowania godnym. Lojalnie biłem się przeciw Francyi, postąpiło sobie ze mną szlachetnie. Najjaśniejszy Panie! zostało mi się jeszcze kilka kropel krwi w żyłach; wielkąby było dla mnie chluba, gdybym je mógł wylać za przybraną moją ojczyznę, gdybym otrzymał pozwolenie udania się do Czerkasyi... Przięgam na Koran, że pozostanę wiernym W. C. Mości. — Od lat siedmiu jestem we Francyi, postępowanie moje było bez skazy, ale przeszłość moja niezdolała mi zasłonić przed potwarzą. Pozwól mi z tego powodu przytoczyć powieść arabską: Gospodarz pewien, który miał owcę i kozę, zostawił wór z jęczmieniem w stajni. Owca wyjadła jęczmień tak dobrze, że się tylko same plewy na spodku zostały. I koza także chciała spróbować jęczmienia, ale rogi jej tak się w płótnie zagmatwały, że ich wydobyć nie mogła. Nadszedł wtedy gospodarz i zabił niewinnie zwierzę, sądząc, że ono jest winnym. Najjaśniejszy Panie! świeże wiadomości które mię doszły z Algieryi donoszą mi, że nie mam już więcej rodziny. Matka i trzej bracia których miałem już nie żyją. Nie odmawiaj protekcyi człowiekowi, który jest sam na świecie. Wdzięczność jego dla W. C. Mości nie będzie miała innych granic jak to życie które ci chętnie poświęci i serce które z uczuciem radości oświadcza, że jest W. C. Mości którego niech Allah ma w swojej opiece wiernym sługą i poddanym.

(podp.) Mohamed-Ben-Abd-Allah zwany Bu-Maza.

Cesarz Francuzów przyjął łaskawie list Bu-Mazy, a nadto przeznaczył mu z własnej szkatuły potrzebne fundusze do należytego wyekwipowania się. Skoro przyjaciel Bu-Mazy przywiózł mu tę nowinę do malarza p. Gudina pod Paryżem u którego teraz w gościnie Bu-Maza przebywa, rzewnymi łzami radości splakał się Arab i zawołał: że jeżeli śmierć znajdzie w walce, te będą ostatnie jego wyrazy: Niech żyje Francya! Piszą także, że sultan znaczne bardzo dowództwo w Azji przeznaczył Bu-Mazie, gdyby pozwolenie przyjęcia służby przykał i że ma zamiar oddać mu pod komendę baszy Bozuków.

Anglia.

Londyn, d. 30. Maja. — Times rozprawia dziś o obsadzeniu Grecyi przez wojska francuskie i angielskie i pochwała ten środek nieodzowny do pomysłności oręża mocarstw zachodnich. Spodziewa się, że posłowie francuski i angielski otrzymają upoważnienie do zmiany administracji królestwa, do przydumienia rozbojów i korsarstw, które na morzu greckim cały handel, a na lądzie rolnictwo niszczyły i do budowania dróg zaniechanych w Grecyi. Jedną rzecz tylko wpada na myśl Timesowi, że chociaż naczelnik państwa francuskiego nie szukał zdobyczy, dziś posiada załogi francuskie w Rzymie, w Atenach i Konstantynopolu, trzech stolicach starego świata. Tymczasem wojska te nie zostały wysłane celem rozszerzenia panowania Francyi, ale dla utrzymania porządku i równowagi, a oprócz tego chorągwie Anglii i Francyi obok siebie powiewają. Panowanie dynastyi bawarskiej w Grecyi uważa za rzecz osobliwszą, a wpływ Rosyi zaś wspierający się na fanatyzmie kościoła i sprzedajności dworów, gdy tymczasem cała inteligencya grecka i kupcy przywiązani są do mocarstw zachodnich.

— Ważnem jest oświadczenie lorda Johna Russla na posiedzeniu wczorajszym izby niższej, którego Blaquet zapytał, co też znaczy artykuł 1. prusko-austriackiej konwencyi z d. 20 Kwietnia 1854, gwarantujący całość terytoryum owych państw i czyli Anglia potwierdziła tę gwarancję. Lord John Russel odpowiedział zimno, że protokół w téj mierze spisany na dniu 23. Maja, nie zawiera, okrom pochwalenia tendencyi w dawniejszych protokołach zamieszonych, gwarancyi atoli w mowie będącej nie zawiera. Protokół więc ów z 23. Maja nie znaczy.

— Lordowie admirałicy donieśli wczoraj Lloydowi, że rząd angielski natychmiast potrzebuje okrętu, któryby mógł zabrać 100 dział do Konstantynopola.

Izba niższa. Posiedzenie d. 29. Maja. — Blacket zapytuje, czyli nowy wiedeński protokół uznaje lub potwierdza artykuł I. konwencji prusko austriackiej z d. 20. Kwietnia 1854, mocą którego całość terytorji owych obu mocarstw wzajemnie jest zagwarantowana. Lord J. Russel odpowiada, że rzeczony protokół nadszedł dziś do Londynu i ma datę z 23. Maja. Widział go przez chwilę i nie może więcej powiedzieć, jak że o potwierdzeniu owego artykułu przytoczonego przez interpelującego mówcę nie masz w protokole mowy. Protokół tylko stwierdza, że cztery mocarstwa w konwencyach prusko austriackiej i anglofrancuzkiej dopatrują pomyślną dążność ku utrzymaniu owych zasad, które w dawniejszych wiedeńskich protokołach były rzucone. Do tych zasad, należy między innymi całość i niepodległość tureckiego terytorjum i ustąpienie Rosyan z księstw naddunajskich. Pozostała część owego protokołu odnosi się do traktatów zawartych pomiędzy Turcją i Rosją. Drummond zapytuje, czyli rząd ma zamiar oddać całą administracyą wojskową w ręce jednego odpowiedzialnego ministra. Lord J. Russel odpowiada, że rząd zajmuje się tym przedmiotem, ale dotąd jeszcze nie praktycznego nie postanowiono. Skoro uchwała zapadnie, wówczas mieć będzie zaszczyt uwiadomić izbę o tem. Milnes zapytuje się, czyli wiadomość jest prawdziwą o obsadzeniu Grecyi wojskami angielskimi i francuzkimi. Lord J. Russel odpowiada, że rząd nie odebrał wiadomości o obsadzeniu części greckiego terytorjum przez wojsko sprzymierzone. Zgadza się atoli z prawdą, że Francya wysłała 6000 wojska z rozkazem obsadzenia Pireu, gdy tymczasem Anglia na wniosek Francji także wysłała pułk piechoty ku temu celowi. Zarządzono ten środek z powodu stanowiska rządu greckiego, jakie zajął względem powstania w Epirze i Tesalii. Wina rządu greckiego dowiedziana została korespondencyą, którą znalaziono przy sekretarzu jednego dowódcy powstania. Inne także znajdują się dowody, że Grecya dopuściła się względem Turcyi wiarolomstwa i nie dopełniła zobowiązań przyjętych traktatem, który uznał niepodległość Grecyi. Pod temi okolicznościami Anglia i Francya uznały za rzecz potrzebną wysłać siły wojenne, celem obsadzenia Pireu, jeżeli zaś rząd grecki dotrzyma zaręczeń, wówczas wojska zostaną cofnięte. Grecyi trzeba donieść, że jej nie pozwolimy popierać sprzymierzeńców Rosyi, gdy sama udaje przyjaźń dla sultana. W przyszły czwartek złoży papiery izbie, odnoszące się do sprawy greckiej. Cobden zapytuje, czyli sam Pireus lub czyli Ateny będą także obsadzone. Lord John Russel oświadcza, że Ateny w pewnym tylko przypadku będą obsadzone. Na zapytanie lorda Dudleya Stuarta oświadcza sir Graham, że poczyniono przygotowania, celem przesyłania listów na morze Bałtyckie i Czarne. W każdy wtorek odchodzi poczta listowa przez Belgią i Gdańsk do floty morza bałtyckiego i sześć razy na miesiąc odchodzi poczta do floty i armii na wschodzie. Attorney General donosi, że rząd postanowił cofnąć pięć bilów zaprojektowanych celem ukroczenia przekupstw podczas wyborów w Kanterbury, Cambridge, Kingston, Maldon i Barnstaple, częścią z powodu spóźnionej pory posiedzeń, częścią że większość w tych miejscach poezytuje wniesione bile za niesprawiedliwe. Disraeli natrząsa się z gabinetu, któremu się wszystkie projekta postępowe rozbiły. Siedm ważnych projektów wniosł obecny gabinet, z tych trzy, dotyczące kolonizacyi, szkockiego nauczania i przysięgi parlamentowej przepadły, trzy zaś inne, bil reformy, bil służby cywilnej i bil pięciu zamków cofnął gabinet, gdy siódmy, dotyczący reformy uniwersytetu w Oxfordzie zmieniony przedłożono izbie wyższej. Lord J. Russel przypomina, że cała polityka finansowa Disraeliego rozbiła się w roku 1852, gdy tymczasem rząd obecny we wszystkich kwestyach głównych posiada zaufanie izby, jak to się pokazało przy głosowaniu nad budżetem i rozprawach nad dyplomatycznymi układami. Disraeli powtarza swoje dawniejsze zaskarżenia. Gabinet tylko żyje z łaski i cierpliwości opozycyi. Jego zewnętrzna polityka w roku 1853. pokazuje łatwości i winę. Przekonanie to wkrótce się upowszechni. Jeszcze raz powstaje lord J. Russel, dla wytłumaczenia swojego postępowania. Powagi, jakimi są lord Landsdowne i Macaulay pochwały przyłączenie się jego do gabinetu Aberdeena. Samolubne zamiary nie kierowały nim i wytrwa na swojej posadzie ani dosadnej ani przyjemnej dopóty, dopóki rząd energicznie prowadzić będzie wojnę przeciw Rosyji. Następnie odczytano powtórnie Ercheeqier Bondsbil, bil podatku od cukru i wódki i bil stemplowy.

Austria.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 27 Maja. — Ogłoszenie traktatu prusko austriackiego zbija jawnie wszystko co z niego wyłącznie przeciw Rosyi wyciągnąć chciano. Jestto, podług mego dawnego zdania broń obosieczna.

W Petersburgu jest przekonanie, że przeciw Rosyi ta broń użyta nie będzie. Widziałem jednego z dyplomatów który z tamtąd przybył, i któremu cesarz Mikołaj w ostatniej audyencyi w pełnych przyjaźni i zaufania o cesarzu Austrii, mówił słowach.

Polityka tutejszego gabinetu rozsądna, spokojna i przezorna, potrafi na stanowisku dotąd zajmowanym przez Austrią, zamknąć kwestyą turecką bez naruszenia pokoju Europy i przymierza z Rosją. W tę stronę pójdą dalsze usiłowania.

Galicja.

Z pod Biecza, 20. Maja. — Odetchnęliśmy przecie. Wczoraj od zimy pierwszy deszcz rześisto skropił góry nasze, a nadzieja odżyła się w każdym, iż choć wiosenne zasiewy w spieczonej i wyschłej dotąd spoczywającej ziemi, uratowane zostały, skoro na oziminę wiele liczyć już niemożna. Dla tej to bowiem długiej z wiosny posuchy, żyta prawie za przepadłe u nas uważać należy, a i pszenice dużo ucierpiały i chyba teraz po deszczach jeszcze odżyją. Ztąd wielka u nas rodzi się obawa już zawczasu o zbiory, i myśl, czyli rok ten nie będzie cięższy jeszcze niż zeszły, choć i teraz przednowek zagłada do każdego kąta, niedostatek i śmiertelność wzmaga się. Znowu więc jak widziacie na nic dobrego w doniesieniach moich zdobyć się nie mogę i może znowu pomówiony zostanie przez korespondencyą z Jasła, którą w Nr. 70. pisma waszego umieścić wezwani zostaliście, iż straszę tylko ludzi memi doniesieniami. Na tamtą korespondencyą nieodpowiadałem w swym czasie, nie dla tego bym się czuł winny w poczynionych mi zarzutach, bo wszystkie dawniejsze moje korespondencye i powody nędy u nas w nich wytknięte, same siebie tłumaczą — ale dla tego, że odpowiedź moja i wiedziony w tym przedmiocie spór, nikogoby objaśnił ani przekonał nie zdołał, jako wiedziony przez strony nie na jednakowem stanowisku będące, nie z równymi dowa-

dami i nie równymi siłami występujące przeciwko sobie. Dla tego za najdosowniejsze z mej strony osądziłem zupełne milczenie.

W kilku wsiach w stronach naszych odbywał się tej wiosny niezwykły religijny obrzęd — poświęcenie ziemniaków. Lud nie wiedząc jak już zarządzić ciąglemu nieurodzajowi ziemniaków, prosił o pobłogosławienie ich przed sadzeniem, przez miejscowych plebanów, a ci nieodmówili tej religijnej postugi.

Mówiąc o tutejszym niedostatku, z przyjemnością wspomnieć przychodzi próbkę zaradzenia onemu przez pana Ludwika Tabaczynskiego, dzierżawcę dóbr Skołyżyna, wzorowego gospodarza i zanego obywatela stron naszych. Założył on u siebie w Lisówku własnym kosztem dom przytulku i pracy włączających się chłopców. Zakład ten liczy przeszło dwudziestu podrostków, którzy po za nim zmuszeni byli iść na zebranie i włączęgostwo, jak wielu im podobnych się tuła. Wychowawcy ci, którzy jednakowo, porządnie ubrani i umieszczeni w oddzielnym mieszkaniu, zaopatrzeni we wszystkie narzędzia do ręcznej roboty, jak rydle, motyki, grabie, taczki itd., pod nadzorem ich komendanta, wykonywają wszelkie dla nich stosowne roboty, jak np. teraz: sadzenie kukurydzy, grochu lub co wypadnie — i pracą ową zwracają kosztich utrzymania. W chwilach wolnych nauczyciela udziela im naukę czytania, a profos ma nad niemi nadzór karności wojskowej. In-stytut prywatny proletaryatu wypisany na tablicy przed pomieszkaniem niezgodzilibyśmy się — bo nawet samej nazwie proletaryatu niechcielibyśmy dać u siebie prawa obywatelstwa, to mimo tego jest zakład, który dobroczynność z nawyknięciem do pracy i pożytkiem łącząc i zaradzając zlemu po prostu i bez wszelkich filantropijnych i socyalnych wymysłów, aby pomiędzy zamożniejszymi obywatelami mógł znaleźć naśladowców, byłoby wiele do życzenia.

W skutek wchodzącej w życie organizacyi i przemiany z tego powodu urzędników, dotychczasowy przełożony obrotu naszego W. Szalowski opuścił Jasło, udając się na starą posadę starosty obwodowego do Sącza. Pod jego zarządem przebyliśmy drażliwe chwile ostatnich czasów, sprężystość urzędnika z uwzględnieniem stosunków i okoliczności. To też rozstając się z nim teraz, rozstaliśmy się z szczerem uczuciem miłej dla niego pamięci, w przekonaniu, że i na swém nowym stanowisku zjedna sobie również ten sam co i u nas szacunek, odnoszący się nietylko do urzędu, lecz i do osoby.

(Czas.)

Kronika miejscowa.

Poznań, 3. Czerwca. — Towarzystwo dramatyczne polskie z Krakowa pod dyrekcją pana Juliusza Pfeiffra przybędzie do naszego miasta w przyszły wtorek i wystąpi poraz pierwszy w teatrze miejskim w środę dnia 7. Czerwca w komedyi Fredra »Słuby panięskie«. Oprócz teatru polskiego mieć będziemy także braci Wieniawskich z Lublina tak zaszczytnie znanych w zawodzie muzyki. Strona więc materyalna, będzie zrównoważoną i stroną duchową. Panowie Wieniawscy dadzą koncert swój dnia 9. Czerwca na sali bazarowej.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 2. Czerwca. — Pszenica 90—100 tal., żyto 68 $\frac{1}{2}$ tal., jęczmień 51—55 tal., owies 35—41 tal., groch 64—70 tal., rzep zimowy 84—83 tal., olej rzepiowy 11 $\frac{1}{2}$ tal., olej lniany 13 tal. okowita bez beczki 32 $\frac{1}{2}$ tal., z beczką 32 $\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, d. 2. Czerwca. — Żyto 68—72 tal., olej rzepiowy 12 tal. okowita 11 $\frac{1}{2}$ tal. z beczką.

Gdańsk, 1. Czerwca. — Przy znacznych dowozach w ograniczonym żądaniu targi angielskie w upłynionym tygodniu były obojętne i o 1 szylling na kwaterze niższe. Spekulacya przy coraz droższych pieniądzach na obecne ceny nie śmie występować, cały więc obrot nie wychodził z szczyplych zakresów konsumcyi codziennej. W Anglii uskarżają się na chłodną temperaturę, zimne noce i opóźnienie vegetacyi. Pola mniej dobrze stoją jak przed trzema tygodniami. Ostatnie ładunki z morza czarnego sprowadzono do samego Londynu, i to podniosło cyfrę zagranicznych dowozów.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane	i rzepak.	Maki cen.
z kraju 3466.	1975.	20,229.	548.	—	—	26,001.
z zagr. 47,006.	4400.	24,999.	1499.	6410.	—	29,979.

W targach prowincyalnych szkockich i irlandzkich, żadnej w notowaniach nie widzimy różnicy.

We Francyi ceny nie przestają się podnosić, a rezerwa mąki w Paryżu zesłała na 28,000 centnarów.

W Hollandyi ruch był znaczny, i o kilka flor. wyżej na łascie placono.

W Hamburgu i portach bałtyckich równie jak i na naszej giełdzie prawie żadne nie robiły się transakcyje, bo kupcy chcieli wymóżyć zniznienie cen, a trzymający zboże takowemu w żaden sposób nie poddawali się; i dla tego całotygodniowy obrot ograniczył się do 64 łasztów z wody i 20 łasztów pszenicy ze spichrza.

Placono za wenspel wagi berl.	Tal.	sg.	fen.	Tal.	sg.	fen.
pszenicy z wody	87 $\frac{1}{2}$ —89	87	15	90	8	4
ze spichrza	88—90	95	4	104	5	—
jęczmienia	74	—	—	43	12	—

Czas mieliśmy bardzo dżdżysty i ciepły. Dziś pierwszy dzień pogoda. Toruń przybyło na 15 berlinkach, 9 galarach i 105 tratfalach pszenicy 145 łasztów 513, siemienia lnianego 54, belek sosnowych 30,573, dębowych 5398, 268 łasztów desek, 212 łasztów klepek.

Wysokość wody w Toruniu 4 stopy 2 cale.

Kursa zamian. — Londyn 195. Amsterdam 101. Hamburg 44. Makowski Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 3. Czerwca.

BAZAR: Laskowski z Kruszcza; Mikorska z Dzierżazna; Złotnicki z Gonic.
HOTEL RZYMSKI BUCHSA: Hoffmann z Tarnowy.
HOTEL BAWARSKI: Kierski z Gasawy; Wilkoński z Wapna.
POD CZARNYM ORLEM: Falkowska z Pacholewa.
HOTEL DU NORD: hr. Zółtowski z Czajca; Szmitt z Nowej wsi.
HOTEL PARYSKI: Zaydel z Skok; Moszczeński z Wydzierzewie; Bronikowski z Karsewa; Heyniz z Trzemeszna.
POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Psarski z Karczewa.

Teatr miejski w Poznaniu.

W środę dnia 7. Czerwca rozpoczyna się przedstawienia towarzystwa dramatycznego polskiego z Krakowa pod dyrekcją pana Juliusza Pfeiffer. **Stuby panienskie** czyli **Magnetyzm serca**, komedia w 5 aktach oryginalnie przez Alex. hr. Fredra, wierszem napisana. W czwartek dnia 8. Czerwca: **Bitwa pod Wimpfen** czyli **Zona żołnierza**, dramat w 5 oddziałach z prologiem z francuskiego przekłony.

Biletów dostać można zawsze w dzień przedstawienia od 9. do 1 rano, od 3. do 5. godziny z południa, jako też później przy kasie w gmachu teatralnym. **F. Wallner.**

SALON D'ARTS

w urzędzonej na ten cel budzie na Sapieżyńskim. Trzecia wystawa.

Bitwa pod Waterloo albo Belle Alliance, Ogromny obraz okólny, Lago Maggiore, Boromejskie wyspy, Pyramidy Gizeha, Frankfort nad Menem, Bitwa morską pod Synopą, Bitwa pod Oltenicą, Bitwa na głównym gościńcu przy Cytadzie. Rucho- pleorama, Podróż z Sw. Heleny aż do wyspy Jawy. Cyklorama. Widok ballanowy na Amerykę. Cena wnijsia 2½ Sgr. Dzieci plać jak dorosłe osoby. Anatomiczne muzeum, największych zbior sztucznych przedstawień w dziedzinie anatomii ciała ludzkiego jest także otworzone za opłatą 2½ Sgr.

OBWIESZCZENIE.

Na kamlaryjnym podwórzu znajdujące się dwie stajnie obok remizy kupca Binder położone, wydzierżawione być mają na trzy lata i jeden miesiąc. to jest od 1. Czerwca r. b. aż do ostatniego dnia miesiąca Czerwca 1857. r. najwięcej ofiarującemu ile możliwości do używania jako remize.

Tym końcem wyznaczony termin na dzień 9. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 11. na ratuszu przed Sekretarzem miasta Panem Zehe, na który wzywamy chęć dzierżawienia mających.

Warunki są do przejżenia w naszej Registraturze podczas godzin służbowych. Poznań, dnia 11. Maja 1854. Magistrat.

Szląskie Towarzystwo Zabezpieczenia od ognia

podwyższyło ustawą przez Najjaśniejszego Pana potwierdzoną kapitał gwarancyjny 2 Milionów na

Trzy miliony

Kapitał zabezpieczony wynosi teraz 150 Milionów Talarów, akcyonaryuszom zaś wypłacono za rok 1853. 12% od kapitału na akcje wypłaconego.

Towarzystwo przyjmuje zabezpieczenia ruchomości i nieruchomości, pługów na żniwie zebranych i inwentarza żywego wszelkiego rodzaju obliczając jak najniższe premie.

Scislejszych informacji udzielają w miastach powiatowych Ajenci, w Poznaniu zaś podpisany Główny Agent Towarzystwa

A. Bauer, Hôtel de Baviere.

Dr. W. Swiderski, lekarz praktykujący, chirurg i akuszer osiadł w Miłostawiu.

Zakład pozłacania**Skład złożonych Barokowych ram**

JAKOBA STAWSKIEGO
w Poznaniu

przy ulicy Wodnej Nr. 17. w domu piekarza Kruga, poleca Szanownym Obywatelom wszelkie gatunki gustownie wypracowanych Barokowych ram do obrazów olejnych, do obrazów i rycin za szkłem, do zwierciadeł, złożonych i tapetowych listew rozmaitej szerokości, walki do firanek, obrączki i guziki. Również przyjmują sztablaturę i pozłacanie białego marmuru w kościołach, jako też wystawienie całkiem nowych ołtarzy podług rysunków, jakie mi będą przedłożone. Gustowne udekorowanie pokoi lub pałaców w umiarkowanych cenach wykonąć przyrzeka i prosi, w tém zaufaniu jako rodak, o łaskawe względy.

Wody mineralne świeże

Kissinger Rakoczy, Marienbader Kreuz, Lippspring, Emser Kraenchen, Salzbrunn itd. poleca

J. Jagielski,

Apteka pod białym orłem w Poznaniu.

Drugą nadsyłkę **mineralnych wód** j. t. Wildunger, Eger Franzens, Eger Salzquelle, Kissinger Rakoczy, Maria Kreuz, Ober-Salzbrunn, Selterska etc. etc. odebrał i poleca

A. Remus.

Walne Zgromadzenie Członków Koła Towarzystwa odbędzie się dnia 14. Czerwca r. b. o godzinie 5 z południa w lokalu Koła, na które uprzejmie zaprasza
Dyrekcya.

Rządca gospodarczy bezzenny znający oba języki, gorzelnictwo i urządzenie płodozmianu, szuka od Sw. Jana umieszczenia. Bliższą wiadomość udzieli Jmć Pan Grzegorz Jankowski w Poznaniu Hotel Drezdeński.

PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Na uleczenie całkowite Medal srebrny 1848. Złoty me-chorób piersiowych, ja-kiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chrypka, niema nic skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectorale* przez Georgé, aptekarza w Epinal (Vogesen). To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady **A. Spingiera** naprzeciw zegara pocztowego.

Zakład wodno-leczący w Dembnie

przy Nowémieście n./Wartą z wielu rozmaitych przyczyn dopiero dnia 1. Czerwca r. b. do przyjmowania chorych otworzonym zostanie.

Pan Doktor Sachs znany już publiczności ze swoich kuracji hydropatycznych obejmuje na nowo dyrekcją lekarską Zakładu.

Zarząd domu należy do Pana Celichowskiego, dzierżawcy, który przez swoją znajomość rzeczy starać się będzie Szanownej Publiczności we wszystkich wygodzić.

Dembno, dnia 29. Maja 1854.

Nową nadsyłkę

ANGIEL.**PORTL. - CEMENT**

otrzymali

Bracia Baumert,

Kantor przy Garbarskiej ulicy 17.

A. DONNAR.

Fabryka kapeluszy.

Fabrique de Chapeaux.

prix fixe.

Wilhelmsstrasse Nr. 9.

Dom zajezdny pod Lipą na Śt. Marcynie, polecam szanownej publiczności z dobrze urządzonejmi stajniami, i przy obszernym podwórzu, dostatecznymi stajniami, przy najniższych cenach.

Schubert.

Drelich i płótno na wańtuchy

w najcieńszym gatunku u

S. Kantorowicza, przy Rynku Nr. 65.

Niżej podpisany ma zaszczyt niniejszym donieść, iż dom handlowy **C. Müller & Comp. w Poznaniu** do uregulowania przez Pana **A. Bauer** na rachunek domu **Eugenius Cliquot w Rheims** rozpoczętych stosunków handlowych upoważnionym został, gdyż choroba niedozwała **P. A. Bauer** takowe nadal uskuteczniać.

Poznań, 1. Czerwca 1854.

Eugenius Naigé,

Jeneralny Agent i Pełnomocnik domu Eugenius Cliquot w Rheims.

Szanownej podróżującej publiczności mam zaszczyt uprzejmie polecić moją całkiem nowo urządzoną oberżę

Hôtel du Nord,

obejmującą dotychczas 25 bardzo pięknie tapetowanych pokoi, położoną w najpiękniejszej części miasta przy placu Wilhelmowskim Nr. 3.

Poznań w Maju 1854.

J. N. Pietrowski.

Tamże znajduje się także pomieszczenie na przeszło 1000 cetnarów wełny

Skład ogólny obuwia meżkiego**F. CALDAROLI**

ulica Wilhelmowska Nr. 21. w Hotelu Drezdeńskim poleca skład swój wszelkiego gatunku obuwia jak najlepszego materyału i gustownej, trwałej roboty. Zarazem polecam bóty dla dzieci.

W Psarskiem pod Pniewami jest do sprzedania przeszło 200 skopów, cztero i pięcioletnich, jako też do 200 macior powiększej części z jagniętami z znaniej owczarni Hrabiego Kwileckiego. Bliższe szczegóły udzieli miejscowy szafmeister **Szeffler.**

Żer świeżo każdego dnia usposobiony dla kanarków jest u mnie do nabycia, polecając sz. publiczności mój skład pomiędzy Wroniecką a Kramską ulicą Nr. 1. **Moritz Briske**

Jeden lub dwa pokoje są w czasie wełnianego jarmarku do wynajęcia, przy rogu rynku i ulicy Wodnej Nr. 53. na I. piętrze.

Zmiana lokalu.

Od wtorku dnia 6. Czerwca r. b. znajduje się mój handel mięsny w poddle w domu Obrębowicza pod Nr. 5.

Filip Weitz jun.

Kram handlowy oraz **pomieszkania** od 1. Lipca pod Nr. 13./14. ulicy Wrocławskiej są do wynajęcia, jakoli **składy do wełny** i miejsce dla **baranów.**
Batkowski.

Dobrá peklowinę woł. sprzedają po 5 Sgr. funt. w star. jatkach w Rynku Nr. 27. **Zakrzewicz.**

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 2. Czerwca 1854.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rani.	goto- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4½	—	97
dito z roku 1850.	4½	—	96½
dito z roku 1852.	4½	—	96½
Obligi długu skarbowego.	3½	—	84½
dito premiów handlu morskiego.	—	—	135
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	3½	—	81½
dito miasta Berlina.	4½	—	95½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.	3½	—	95
dito Prus Wschodnich.	3½	—	89½
dito Pomorskie.	3½	—	94½
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	100½
dito W. X. Pozn., nowe.	3½	—	92½
dito Szląskie.	3½	—	—
dito Prus Zachodnich.	3½	—	89
Bilety rentowe Poznańskie.	4	93	—
Louisdory.	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	86½